

Rozdają historię

Data publikacji: 10.02.2009 10:49

□

Każdy, kto odwiedzi skoczowski ARTadres może zabrać ze sobą broszurę informacyjną, poświęconą 90. rocznicy bitwy pod Skoczowem.

Broszura ma kilkadziesiąt stron i szczegółowo opisuje przebieg walki, które rozegrała się w Skoczowie w ubiegłym stuleciu. - *Już wiele mieszkańców zaopatrzyło się w broszurę, ale kto jeszcze jej nie posiada powinien zaglądnąć do ARTadresu, taka historyczna, informacyjna książeczka przyda się z pewnością w każdym domu* - mówi **Dorota Noszka**, ze skoczowskiego ARTadresu. Merytoryką wiadomości znajdujących się w książce zajęła się **Halina Szotek**, wraz z nią publikację przygotowali pracownicy Miejskiego Domu Kultury - Dyrektor **Robert Orawski**, **Dorota Noszka** i **Julia Raszka oraz Ewa Bojda** z referatu ds. promocji i turystyki skoczowskiego urzędu. Wydawcą broszury jest Urząd Miejski w Skoczowie.

Konflikt polsko-czeski był wynikiem wielko-czeskich aspiracji do stworzenia rozległego państwa. Działania wojenne rozpoczęły się dnia 23 stycznia 1919 r. atakiem wojsk czeskich liczących 16 tyś żołnierzy w rejonie Bogumina. Oddziały polskie w tym czasie liczyły zaledwie 3 tyś. obrońców, których już 24 stycznia wsparła czterodziałowa bateria 10 cm haubic Wz 1914 licząca 2 oficerów i 110 artylerzystów wysłana z Krakowa przez Pułk Artylerii Wałowej Nr 1. Bateria ta brała udział do zakończenia walk na Śląsku Cieszyńskim oraz w bitwie pod Skoczowem pomiędzy 28 a 30 stycznia 1919 r. Bitwa ta nie została rozstrzygnięta na korzyść żadnej ze stron, a skutkiem nacisków ze strony konferujących we Francji zwycięskich państw Ententy działania zbrojne wstrzymano do 3 lutego, kiedy to zostało podpisane wstępne porozumienie pomiędzy walczącymi stronami. Konflikt ostatecznie zakończył się w lipcu podczas uzgodnień w Krakowie, w których udział wzięli minister Aleksander Skrzyński i poseł Ignacy Daszyński. Wojna polsko - czeska kosztowała życie 53 żołnierzy czeskich i 92 polskich oraz około 1000 rannych (łącznie po obu stronach). Wojskami polskimi dowodził gen. Franciszek Ksawery Latinik związany z Ziemią Cieszyńską jeszcze jako dowódca austriacko-węgierskiego pułku piechoty nr 100, który wstąpił się w walkach pod Gorlicami w 1915 r. oraz na froncie włoskim. W sierpniu 1920 r. jako gubernator Warszawy dowodził wojskami broniącymi miasto przed armią bolszewicką. Zmarł w 1949 r. w Krakowie przeżywszy 85 lat. Wojskami czeskimi dowodził gen. Josef Šnejdárek, który jako oficer armii austriacko-węgierskiej rozpoczynał służbę w Budapeszcie a następnie po wystąpieniu z wojska przeszedł pod służbę francuską w Legii Cudzoziemskiej. Podczas I wojny światowej walczył w oddziałach czeskich po stronie Francji. W maju 1920 r. polskie organizacje wojskowe zorganizowały zamach na jego życie - w odwecie za udział w wojnie siedmiodniowej (jak nazywano konflikt polsko-czeski). W lipcu 1919 r. w bitwie pod Bańską Bystrzycą dowodził wojskami czechosłowackimi odpierającymi armię Węgierskiej Republiki Rad. Zmarł w 1945 r. w Casablance przeżywszy 70 lat.